

Święte cła w bezbożnej Unii

Autor tekstu: **Leon Bod Bielski**

W ciężkiej sytuacji krajowego budżetu, w coraz cięższej sytuacji życiowej milionów obywateli, w obliczu perspektywy całkowitego załamania budżetu, mizerii służby zdrowia i dziesiątków innych służb- Jego Excelencja prymas Józef Glemp odrywa od rządowo-ministerialnych obowiązków dwie najważniejsze osoby w państwie- premiera Leszka Upadlinę Millera i Józefa Klęcznika Wazelinę Oleksego i wzywa ich na dywanik, by wspólnie omawiać [utrzymanie i poszerzenie ulg celnych](#) oraz wszelakich zwolnień Kościoła kat., zagrożonych po wejściu IIIRParafialnej do UE urawniówką podatkową i nie waha się snuć kolejnych, beczelnych żądań podczas posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu (akredytowanego już na stałe przy Episkopacie) do Zaspokajania Wszelkich Fanaberii Krk.

Kościół kat., oderwany od problemów życia codziennego milionów swoich parafian, zapatrzony w swoje ciemne, lukratywne interesy importowe i gigantyczne pieniądze dobrane z budżetu z racji konkordatowego uprzywilejowania dawno już stracił kontakt z rzeczywistością, w jakiej żyje gros jego parafialnego ludu. By dopełnić miary beczelności — również do sponiewieranym opresyjnym prawem fiskalno-podatkowym oraz poniżonych swoim wywyższeniem baranków wyciąga swoje chciwe ręce sekwestratora, drąc niemiłosiernie ze skóry chudobę swoich kierdeli...

Gigantyczne, piramidalne wielkością oraz głupotą inwestycje erygowane przez oderwanych od realiów polskiej transformacji hierarchów dodatkowo drenują i osuszają finansowy lej depresyjny, jakim stała się Polska pod cyklicznie zmieniającymi się rządami prawicowo-lewicowych koleśi i ich katolickich, sutannowych absztyfikantów, nieczułych i nieskorych do partycypacji w wyrzeczeniach, niewykazujących skłonności do jakiegokolwiek powściągnięcia swoich finansowo- budżetowych pretensji, sacro-fanaberii, nieograniczonego apetytu na nasze pieniądze, dobra materialne i naturalne kraju oraz władzę absolutną nad Polakami. **Mam świadomość, że Kościołowi kat. w Polsce o nic tak nie chodzi jak o nasze dobro — a nam, niestety, tego dobra już tak niewiele zostało...**

W powyższym, naszym panom i władcom absolutnym dzielnie sekundują wszelkiej maści i konfiguracji rządu a raczej polityczno- mafijno- towarzyskie obieralne koterie, z reguły „trzymające władzę” 4 lata. Dłużej się nie daje- ośliże od łapówek, afer, przekrętów i skutków „ręcznego robienia dobrze” Kościołowi ręce „rządzących się w Polsce” z trudem są w stanie dzierżyć wymykające się stery, którymi szarpią media, upierdliwie zakłócające błogostan molestowanej przez Krk władzy. Jedyne, czym Krk płaci władzy za jej świadczone pod sutanną usługi to ostracyzm uchwał kolejnych KE i zjadliwe, pełne pogardy i nienawiści wypowiedzi niższego kleru jak i samego gromowładnego Pieronka. Ministrowie i premierzy latają „po wskazówki” do Watykanu i odpowiednio „nakręceni”, jeżdżą na ulicę Miodową do spowiedzi oraz w celu dalszego utrzymywania strumienia złocistej słodyczy, od lania którego na kościelną głowę rzekomo ulica ta wzięła swoją nazwę...Ten stan idiotycznego, chorego, kryminogennego stanu „rzeczy” szumnie nazywany jest „obradami Komisji Wspólnej Rządu...” I — rzecz jasna - dyktującego mu swe warunki Episkopatu...

Rząd SLD-UP ma dwa oblicza- jedno, miłościwie i dobrotliwie uśmiechnięte zwraca nieustannie w stronę swojej niewiernej żadnemu absztyfikantowi kościelnej konkubiny, drugie, prawdziwe — szyderczo, sardonicznie uśmiechnięte oblicze ma zwrócone w stronę społeczeństwa. Konkubinę zadowolają z nawiązką dając utrzymanie wszystko, czego ta stosunkująca się z nimi jeszcze za czasów komuny zapragnie. Prawowitej, poślubionej przysięgą sejmową małżonce — Narodowi — każdorazowo, ilekroć jest u władzy, lewica pokazuje wała, dociąga bez żenady podatkowo- konsesyjno- akcyzową śrubę i wyrzuca na ekonomiczno- socjalny śmietnik całe grupy zawodowe. Oszczędza na „rodzinie” by tym więcej mieć na drogie fanaberie rozpuszczonej kurtyzany. Jednocześnie rząd ma pełną gębę wzniosłych moralitetów i odzywek, jakich się przez lata stosunków nasłuchiwał... Władza kościelna za dobre serce władzy państwowej nie pozostaje dłużna - ustami Pieronka 25.02.04 r. w „Faktach” stwierdziła, że „lewica zawsze była źródłem wszelkiego zła i zarodźcem upadku wartości moralnych”, które kurtyzana hołubi głęboko pod sercem... Jak głęboko pod sercem obydwie strony konkubinatu mogą mieć te „wartości” świadczy fetor legislacyjnych „odchodów”, każdorazowo po wspólnych nasiadówkach „Rządu i Episkopatu” rozchodzący się

po kraju w formie kolejnych ulg, zwolnień i — mimo istnienia rzekomego „państwa prawa” — umacniający w ten sposób układ świecko-kościelnej dwuwładzy dzielących obywateli na „równych i równiejszych”.

Krk zadziałał dalekowzrocznie wywalczając sobie niezasłużone miano „instytucji charytatywnej”, co dziś profituje tym, że staje on ponad prawem krajowym oraz unijnym a wywalczone wczoraj przywileje...dziś stają się prawem, stawiającym go „ponad prawem” i chroniącym ciąg dalszy jego przemytniczo- szmuglerskich interesów. Cóż to bowiem za działalność charytatywna, skoro polega ona na rozdzielnictwie darów serca ludzi biednych, na dotacjach rządowych, z czego lwią część, nigdy nie rozliczona, pozostaje na zawsze w czeluściach „czarnej, finansowej dziury” kościelnej kabzy i służy do ekspansji polityczno-ekonomicznych wpływów Krk, dominacji, do finansowania zakłócających i wręcz psujących stosunki międzypaństwowe misjonarskich, „wschodnich” wypraw krzyżowych...?

Wypraw, mających za cel podboje kolejnych połaci świata dla watykańskiego cesarza, któremu nigdy nie było dość tego, czego ma i tak w bród a czego na co dzień brakuje setkom milionów jego podwładnych — pieniędzy, wolności, pewności jutra, dachu nad głową, namiastki szczęścia w postaci bezpieczeństwa socjalnego, opieki socjalnej i medycznej itp. drobnostek, w jakie opływa Wielki Biały Ojciec i jego bezlitosne, zasłaniające się atrapą Caritasu służby. Cóż to za działalność charytatywna, którą później rozlicza prokuratura i sądy, wydające symboliczne zresztą wyroki na sutannowych szmuglerów luksusowych aut, sprowadzanych w celu handlu nimi i w tej sytuacji kilkakrotnego walenia w rogi budżetu, w todze konkordatu i w świetle dnia. Sutannowego szmuglera broni i materiałów wybuchowych (sic!) do dziś nie postawiono przed sądem, choć bagażnik miał wyładowany po brzegi karabinami, trotylem, częściami do broni! A ty Boże patrzysz i nie grzmisz? A może tak Ci dobrze w tabernakulach, gdzie Cię jako Boga zamknęli, że dałeś sobie spokój i wolisz już być zjadany i przerabiany na g.. niż dawać nieustający, namacalny, karzący malwersantów dowód swojej „boskiej, pozaopłatkowej władzy”?

Wszystko wskazuje na to, że „Miodowy” miesiąc zamienił się właśnie w długie dekady lat nieustannych fikołków naszych z każdym brudem zblatowanych „polityków”, fikanych na nasz koszt w pachowej pościeli komnat sypialnych prymasowskiej siedziby. Alleluja i do przodu!! Tak dymać, nie popuszczać — bez wyklętych gumek niebezpiecznie!!

Leon Bod Bielski

Działacz polityczny; felietonista Racjonalisty.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-02-2004)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3266) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3266>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich

bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl